

105. rocznica powstania Średniej Szkoły Humanistycznej w Dąbrowie Górniczej

W styczniu 2005 roku minęła 105. rocznica powstania pierwszej w „duchu i czynie”, żeńskiej szkoły średniej w Dąbrowie Górniczej. Z tej okazji warto przypomnieć sylwetkę jej założycielki Emilii Zawidzkiej.

EMILIA ZAWIDZKA urodziła się w 1861 roku we wsi Kostomłoty na Polesiu. Kończyła szkołę średnią Pauliny Krzywobłockiej w Warszawie. W roku 1880 składając egzamin nauczycielski, uzyskała uprawnienia do nauczania matematyki. Od tej pory aż do śmierci zajmowała się wychowaniem młodzieży i działalnością społeczno-kulturalną. Wychowana w atmosferze tradycji powstańczych wyniesionych z domu rodzinnego, doskonaliła wiedzę na romantyzmie polskim. Jego prorocze wizje dotyczące przyszłości zniewolonej Polski umiała przekazać swoim wychowankom. Już w młodych latach uczestniczyła w organizowaniu tajnego nauczania, współpracując z organizatorką tajnego ruchu oświatowego w Królestwie Polskim – Stefanią Sempołowską i historykiem Władysławem Smoleńskim.

Zawidzka osiedliła się w Dąbrowie Górniczej w 1900 roku, gdzie jak wówczas mówiono na kresach zachodnich należało rozwinąć tajne nauczanie. Tu ze swoją uczennicą Heleną Prazmowską z Cyrynów założyła szkołę. W piętrowym budynku przy ulicy Klubowej 10 (dziś ul. 3 Maja), wynajęto trzy pokoje z kuchnią. Nie był to luk-

sus, skoro jeden z pokoi i kuchnię założycielki gimnazjum przeznaczyły na swoje mieszkanie.

7 stycznia 1900 roku rozpoczęto zajęcia szkolne, w których brało udział 5 uczennic, ale już pod koniec roku było ich 13. Nie-

rodowego w duchu demokratycznym. Założony charakter szkoły jak i jej cele zdecydowanie odbiegły od ugodowej postawy części dąbrowskiego środowiska, starającego się być lojalnym wobec zaborcy. Wbrew nakazom władz na ścianach szkolnych nie wisiały portrety carskich dostojników, a język rosyjski słyszano się jedynie w trakcie nauczania.

Obok oficjalnej nauki prowadzono tajne komplety, w których uczestniczyły starsze uczennice



wielką grupkę uczennic kształciło sześciu nauczycieli, bowiem E. Zawidzka wyznawała zasadę nauczania przedmiotowego. Celem szkoły stało się budzenie godności narodowej, wiary w odzyskanie niepodległości i przygotowanie organizatorów życia na-

z klas VI i VII. Dziewczeta chłoniły polską literaturę i historię, na temat której wiedzę dostarczała im nauczycielka Wiera Bożęcka, związana z ruchem robotniczym organizowanym przez Polską Partię Socjalistyczną. Bożęcka aresztowana wraz z inż. Kunickim z huty „Pau-

lina” w Zagórz, została osadzona w więzieniu Piotrkowa Trybunalskiego i nigdy już do swoich uczennic nie wróciła.

Szkoła Emilii Zawidzkiej od pierwszych lat swojego istnienia wykorzystywała każdą okazję dla przybliżenia młodzieży celów, jakie sobie postawiła. Z wielkim pietyzmem szerzyła kult świętości języka polskiego. Wszystkie przedmioty, mimo braku podręczników, prowadzono w języku polskim, zastępując je notatkami odręcznymi szczególnie w odniesieniu do historii, geografii niepodzielnej Polski. Organizowano skromne obchody rocznic historycznych, śpiewając nierzadko hymn narodowy i inne pieśni patriotyczne. Ryzyko było wielkie, bowiem na ruchliwej wówczas ul. Klubowej często maszerowały patrole carskich żandarmów.

Od 1902 roku uczennice redagowały i wydawały piśmko „Do Czynu”, nawołując w nim do podejmowania pracy oświatowej wśród robotników. E. Zawidzka, utrzymując żywy kontakt z Warszawą, starała się w swojej szkole stosować wszelkie nowinki natury pedagogicznej. Walcząc z werbalizmem, wprowadziła do praktyki kontakt uczennic z przyrodą i doświadczeniem, wzbogaciła lekcje pierwszymi pomocami naukowymi. Organizowała wycieczki. W latach 1903–1904 jej uczennice odwiedziły Ojców, Warszawę i mimo carskiego kordonu – Kraków, Tatry i Beskidy. Dla poznania piękna całej polskiej ziemi wędrowano szlakiem Mickiewicza, na Polesie, jary Podola i do puszczy Karpat Wschodnich.

Kiedy we wrześniu 1905 roku buntowali się uczniowie Szkoły Górniczej, z ich poczynaniami solidaryzowały się dziewczęta gimnazjum Zawidzkiej. Ewenementem stał się strajk Szkoły Elementarnej kierowanej przez działacza niepodległościowego Antoniego Kocota, który wybuchł 24 października 1905 roku. Cała szkoła (300 uczniów) wyległa na ulicę, zmierzając ku Szkole Fabrycznej Huty Bankowej,

by jej uczniów zachęcić do walki o przywrócenie nauczania w języku polskim w szkołach uczących po rosyjsku. Młodzieżowe rozruchy zakończyły się zamknięciem na pięć lat Szkoły Górniczej oraz przywróceniem języka rosyjskiego jako języka wykładowego.

Przyznane w wyniku wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku prawo do nauki w języku polskim zostało niebawem cofnięte. E. Zawidzka nie podporządkowała się temu nakazowi, rozpoczynając nauczanie w tajnych kompletach. Za nieposłuszeństwo gimnazjum zamknięto w 1908 roku. Użyto fortelu, otwierając po roku Szkołę Handlową pod formalnym kierownictwem Antoniego Sujkowskiego, który był już szefem podobnej szkoły w Będzinie. Korzystając z jego doświadczeń i możliwości dostępu do gabinetów i pracowni szkoły będzińskiej, E. Zawidzka jeszcze bardziej wzmocniła organizacyjnie swoją szkolną placówkę, bowiem nieformalnie była nadal jej przełożoną.

W 1910 roku wiedzę zdobywało 140 uczennic w pięciu klasach gimnazjalnych i dwóch wstępnych. Należy dodać, że przy gimnazjum funkcjonowała szkoła powszechna kierowana przez Marię Grzywak-Kaczyńską, znanego w okresie międzywojennym psychologa szkolnego. Zajęcia z młodzieżą prowadziło także liczne grono pedagogiczne. Był wśród niego Stefan Piotrowski – współtwórca zagłębiowskiego skautingu, harcerstwa w 1911 r., Antoni Sujkowski, geograf, okazał się jednym z założycieli oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Uczennica, a później nauczycielka Maria Szulcówna (1900–1975) z bratem Lucjanem, czynnie uczestniczyła w legionowym ruchu niepodległościowym.

Wspólnie z grupą dąbrowskich patriotek, młodzieńca Szulcówna założyła Ligę Kobiet Pogotowia Wojennego. E. Zawidzka nie przyjęła oferowanej jej funkcji przewodniczącej, ale dla tej organizacji udostępniła swoje pomieszczenia. Kiedy wybuchła I wojna światowa

E. Zawidzka ze swoimi uczennicami nie zawahała się być z tymi, którzy walczyli o wolną Polskę.

W tym czasie kierowane przez nią gimnazjum wróciło do pierwotnego modelu gimnazjum humanistycznego. Dziewczęta pomagały w prowadzeniu ochronki dla dzieci legionistów. Przygotowywano i słało paczki żywnościowe dla żołnierzy walczących i jeńców Benjaminowa-Szczypiorna. Wojenne wygładzanie młodzieży kazało Zawidzkiej organizować dożywianie w szkole, a podczas wakacji kierować ją na pierwsze, dobrze zorganizowane kolonie letnie. Świadomość potrzeby dobrze wykształconych polskich nauczycieli skłoniła Zawidzką do organizacji kursu nauczycielskiego w 1917 roku.

Wiedząc, że wolnej ojczyźnie będzie potrzebna ludźmi czynu społecznego, na terenie gimnazjum zorganizowano pierwszą żeńską drużynę skautek, późniejszą 45. Żeńską Drużynę Harcererek im. E. Zawidzkiej. Młodzież poszerzała swoje wiadomości w kołach samokształceniowych, uczyła się samorządności w szkolnym sklepiu spółdzielczym i samorządzie szkolnym.

W 1927 roku umarła założycielka gimnazjum – Emilia Zawidzka, zawsze skromna, stroniąca od rozgłosu i natrętnej popularności. Dopiero wtedy pomyślano o przyznaniu jej Krzyża Zasługi. Koszty pogrzebu nauczycielki pokrył urząd miejski. Zasłużona wychowawczyni kilku pokoleń dziewcząt dąbrowskich, spoczęła na cmentarzu parafii Matki Boskiej Anielskiej. Jej uczennice wkrótce sprawiły, że na mogile znalazła się płyta i skromny pomnik. Nowy nagrobek swojej patronce sprawili absolwenci – uczestnicy zjazdu z okazji 100-lecia szkoły w grudniu 2000 roku. Pamięć o wielkiej dąbrowskiej patriotce zachowuje Stowarzyszenie Absolwentów obydwu szkół średnich połączonych w 1951 roku, fundując tablice pamiątkowe na budynkach, w których kiedyś mieściło się żeńskie gimnazjum.

Włodzimierz Starościak